

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa: **M. S.**

przeciwko: **M. F. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. F. we W.**

o sprostowanie świadectwa pracy

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o sprostowanie świadectwa pracy sporządzonego przez pracodawcę tj. pozwanego M. F. prowadzącego działalność gospodarczą pod (...) M. F. we W. w ten sposób, że wniosła o wskazanie, że była zatrudniona na cały etat (w pełnym wymiarze czasu pracy), a nie jak to stwierdzono, że była zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu oraz poprzez stwierdzenie, że powódka wykorzystała urlop wypoczynkowy nie w wymiarze 20 godzin, lecz w wymiarze 40 godzin.

W pozwie nie uzasadniła swojego stanowiska.

Uzasadnienie swojego stanowiska powódka zawarła w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2015 r. w którym wskazała, że była zatrudniona u pozwanego od dnia 30 maja 2014 r. na stanowisku fryzjerki na podstawie umowy o pracę na czas określony w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 880 zł. Okazało się jednak że zawarta umowa była fikcją, gdyż faktycznie pracowała w wymiarze całego etatu. Zakład był czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 20.00 i w tych godzinach salon świadczył usługi fryzjerskie. W okresie od 2 czerwca 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. nie była zatrudniona w zakładzie żadna inna fryzjerka. W zakładzie był zeszyt, w którym wpisywano godziny umówione przez klientów. Z tego zeszytu wynika, że powódka pracowała przez cały czas, kiedy był czynny zakład. W zakładzie panował taki zwyczaj, że listy obecności i listy płac były podpisywane z góry na początku miesiąca. W dniu 4 listopada 2014 r. pozwany wydał powódce świadectwo pracy sporządzone w dacie 27 października 2014 r. w którym stwierdzono, że powódka była zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu, co nie odpowiadało rzeczywistości, dlatego powódka zwróciła się do pozwanego o sprostowanie świadectwa pracy, lecz pozwany odmówił.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym również jego pełnomocnik na rozprawie w dniu 18 maja 2015 r. wniósł o zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że wydane powódce świadectwo pracy jest zgodne z przepisami prawa i odzwierciedla stan rzeczywisty oraz odpowiada zapisom umowy o pracę łączącej strony. Przede wszystkim wystawione przez pozwanego świadectwo pracy odpowiada zapisom umowy o pracę. Pozwany wskazał jednocześnie, że powódka celowo wprowadza sąd w błąd co do rzekomych okoliczności jej pracy, albowiem salon pozwanego nie świadczył usług fryzjerskich od 9.00 do 20.00 a jedynie w okresie pracy powódki, w pozostałym czasie świadczył dalsze usługi takie jak solarium i kosmetyczka. Otwierała i zamykała salon nie tylko powódka, lecz również żona pozwanego i kosmetyczka. Zeszyt, o którym wskazywała powódka został wyrzucony z końcem roku, którego dotyczył, natomiast jego treść z pewnością poświadczyłyby, że powódka świadczyła pracę w wymiarze 1/2 etatu, gdyż klienci byli zapisywani na godziny pracy powódki, która świadczyła pracę w wymiarze 1/2 etatu. Listy obecności nigdy nie były podpisywane z góry na początku miesiąca. Były one przez pozwanego wystawiane w salonie i powódka oraz inne pracownice wiedziały o obowiązku systematycznego ich uzupełniania, lecz niestety nie wykonywały tego obowiązku. Zatem wniosek powódki o sprostowanie świadectwa pracy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka zawarła z pozwanym w dniu 30 maja 2014 r. umowę o pracę na czas określony od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. na stanowisku fryzjerka w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 840 zł brutto.

Przed zatrudnieniem powódki z powódką rozmawiał pozwany i jego żona. Pozwany zaproponował powódce pracę w wymiarze 1/2 etatu. Powódka zgodziła się na tak zaproponowany wymiaru czasu pracy, powódce głównie zależało na tym, aby być osobą zatrudnioną na podstawie umowy o pracę.

Powódka nigdy nie wnosiła, aby być zatrudnioną w pełnym wymiarze czasu pracy.

Obie strony podpisały umowę o pracę bez zastrzeżeń.

Dowód: umowa o pracę powódki k. 30 a

przesłuchanie pozwanego k. 57 (płyta CD)

Pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą pod (...) M. F. we W. w ramach której prowadził salon, w którym pracowała powódka jako fryzjerka, a także były wykonywane na rzecz klientek usługi kosmetyczne, było też solarium oraz żona pozwanego wykonywała usługi stylizacji paznokci.

Salon pozwanego czynny był od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 20.00, a także w soboty do godziny 15.00. Klucze do tego salonu miała powódka, żona pozwanego a także kosmetyczka.

Usługi fryzjerskie na początku wykonywała powódka wraz z drugą fryzjerką, a następnie jedynie sama powódka. Później ponownie została zatrudniona druga fryzjerka, tj. pani A..

Klienci, których obsługiwała powódka przychodzili do salonu albo bez umawiania się i byli obsługiwani przez powódkę w godzinach, kiedy ona była w salonie, albo też umawiali się telefonicznie i było to rejestrowane w zeszycie. Nie zawsze powódka była w pracy, zatem jej klienci byli umawiani przez inne osoby pracujące w salonie.

Powódka przychodziła do pracy o różnych godzinach i wychodziła z pracy o różnych godzinach.

Dowód: zeznania świadka M. K. (częściowo) k. 51 (płyta CD)

przesłuchanie powódki (częściowo) k. 57 (płyta CD)

przesłuchanie pozwanego k. 57 (płyta CD)

Pozwany prowadził listy obecności dla pracowników.

Powódka nie zawsze codziennie podpisywała listę obecności. Pozwany mobilizował pracowników, aby podpisywali listę, ale nie zawsze podpisywali oni tę listę codziennie, zatem w późniejszym okresie była ona uzupełniana.

Dowód: listy obecności k. 30 a

przesłuchanie powódki (częściowo) k. 57 (płyta CD)

przesłuchanie pozwanego k. 57 (płyta CD)

W czasie zatrudnienia u pozwanego powódka była w dobrych relacjach z żoną pozwanego. Powódka skarżyła się na swojego tatę, mówiła, że ma siostrę w wieku około 8 lat, a także drugą siostrę w wieku około 20 lat. Powódka nie ma dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu.

Powódka z rodziną była na wspólnym towarzyskim wyjeździe tzw. grillu za miastem z rodziną pozwanego.

Dowód: przesłuchanie powódki (częściowo) k. 57 (płyta CD)

przesłuchanie pozwanego k. 57 (płyta CD)

W dniu 25 lipca 2014 r. powódka złożyła do pozwanego pismo w którym wniosła wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

Pozwany nie miał w tym okresie możliwości zatrudnienia innej osoby na stanowisko fryzjerski i poprosił, aby powódka nie odchodziła z zakładu. Powódka zgodziła się.

W dniu 15 października 2014 r. powódka wniosła o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron.

W dniu 24 października 2014 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron.

Dowód: pismo powódki z dnia 25 lipca 2014 r. k. 30 a

pismo powódki z dnia 15 października 2014 r. k. 30 a

przesłuchanie powódki (częściowo) k. 57 (płyta CD)

przesłuchanie pozwanego k. 57 (płyta CD)

Pismem z dnia 8 listopada 2014 r. powódka wniosła o sprostowanie świadectwa pracy do pozwanego w zakresie ustalenia, że powódka wykonywała prace w wymiarze całego etatu, a nie w wymiarze 1/2 etatu. W uzasadnieniu swojego pisma wskazała, że wykonywała w rzeczywistości pracę w wymiarze całego etatu, a nie 1/2 etatu, zatem świadectwo pracy jest błędne.

Pismem z dnia 19 listopada 2014 r. pozwany wskazał, że prośba powódki jest bezpodstawna, gdyż powódka była zatrudniona u pozwanego w wymiarze 1/2 etatu, tak powódka podpisywała listę płac i listę obecności, bez stresu o zwolnienie z pracy.

Dowód: pismo powódki z dnia 8 listopada 2014 r. k. 26

Pismo pozwanego z dnia 19 listopada 2014 r. k. 27

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie powódki o sprostowanie świadectwa pracy w zakresie wskazania wymiaru czasu pracy i dotyczące wykorzystanego urlopu wypoczynkowego wymagało ustalenia w jakim wymiarze rzeczywiście powódka świadczyła pracę u pozwanego, zatem Sąd w niniejszej sprawie w celu ustalenia czy żądanie sprostowania świadectwa pracy jest zasadne czy też nie, winien był ustalić w jakim wymiarze czasu pracy powódka była zatrudniona u pozwanego tj. w wymiarze całego etatu, czy też w wymiarze 1/2 etatu.

Zadaniem Sądu zatem było ustalenie, czy rzeczywiście brew temu, że strony zawarły umowę o pracę na innych warunkach tj. w wymiarze 1/2 etatu, co wynika z pisemnej umowy o pracę, strony łączył stosunek pracy w wymiarze całego etatu.

Wprawdzie powódka nie wskazała podstawy prawnej tego żądania, lecz należy uznać, że żądanie to powódka oparła o treść art. 83 k.c. w zw. z art. 300 kp.

Zgodnie z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Zgodnie z w/w przepisem, strony, które dokonują takiej czynności prawnej pozornej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli.

Aby ocenić, że mamy do czynienia z pozornością, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach.

Z powodu tajności tego porozumienia z reguły wyrażane jest ono per facta concludentia, przez sam fakt uczestniczenia w akcie pozornym. Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1998 r., (II CKN 816/97, Lex nr 56813), w którym stwierdził, że brak zamiaru wywołania skutków prawnych musi zostać przejawiony wobec drugiej strony czynności prawnej tak otwarcie, aby miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała.

W judykaturze istnieje zgodny pogląd, że nie można przyjąć, że czynnością pozorną jest czynność prawna, którą strony zawarły w rzeczywistym zamiarze wywołania skutków prawnych, a następnie powzięły wolę odwrócenia jej skutków prawnych, "upozornienia", "dewalidacji" tej czynności (przemawia za tym wykładnia gramatyczna przepisu art. 83 § 1 k.c., który stanowi, iż "nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów"). Dopuszczenie możliwości upozornienia czynności ex post oznaczałoby podważenie pewności obrotu prawnego, możliwość uchylecia ex post przez strony skutków każdego aktu prawnego. (por. komentarz do art. 83 k.c. Adam Jedliński LEX)

Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

W niniejszym przypadku, powódka wnosi o uznanie, że w złożonych przez nią i przez stronę pozwaną oświadczeniu woli w pisemnej umowie o pracę, w której obie strony ustaliły, że umowa o pracę jest zawarta na 1/2 etatu, faktycznie zamiarem stron było to, aby powódka świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

W świetle art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia pozornego charakteru przedmiotowej umowy o pracę w tym zakresie spoczywał na powódce, która okoliczność tę winna była udowodnić, lecz, w ocenie Sądu, nie udowodniła.

Przede wszystkim powódka nie wykazała, aby faktycznie w momencie, gdy zawierała z pozwanym umowę o pracę określając wymiar czasu pracy na 1/2 etatu, zamiarem pozwanego było również to, aby powódka świadczyła w rzeczywistości pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Dokument pisemny w postaci umowy o pracę, jak również pozostałe dokumenty związane z zatrudnieniem powódki, znajdujące się w aktach osobowych powódki świadczą o tym, że strony od początku przyjmowały, że powódka będzie świadczyć pracę w wymiarze 1/2 etatu. Powódka w trakcie wykonywania umowy o pracę swoim zachowaniem wyrażała wolę wykonywania pracy na podstawie i na warunkach zawartych w pisemnej umowie o pracę.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań pozwanego, powódka przychodziła do pracy o różnych godzinach, wychodziła również o różnych godzinach. Dodatkowo należy wskazać, że pozwany prowadził zgodnie z art. 149 kp w sposób prawidłowy ewidencję czasu pracy. Powódka podpisywała listy obecności, zatem w pełni miała świadomość swojego czasu pracy. Sąd nie dał wiary powódce, że ewidencja pracy była prowadzona przez pozwanego w sposób nierzetelny, gdyż listy obecności były podpisywane w sposób ciągły „z góry”. Bardziej wiarygodne są zeznania pozwanego, że rzeczywiście listy obecności nie były podpisywane przez powódkę w sposób rzetelny i musiały być uzupełniane „z dołu”. Jeśli jednak nawet tak było, to trudno na tym etapie postępowania dokonywać ustaleń, czy były one podpisywane „z góry” czy też „z dołu”. Skoro powódka nie zaprzeczyła faktowi, że to ona podpisywała listy obecności w pełni świadomie tego, jakie są tego konsekwencje, to nie może ona w tym postępowaniu podnosić zarzutu braku rzetelności dokumentacji związanej z ewidencją czasu pracy i jej fikcyjność.

Powódka w pełni świadomie też podpisywała listy płac, z których jednoznacznie wynika w jakiej wysokości otrzymywała ona wynagrodzenie od pozwanego.

Sąd nie dał wiary świadkowi M. K., że powódka pracowała w wymiarze 8 godzin, podobnie jak i ona, gdyż „wymieniały się na zmianach”. Przede wszystkim, jak wynika z zeznań tego świadka pracowała ona u pozwanego od 18 września 2014 r., nigdy nie pracowała wcześniej, zatem razem z powódką pracowały jedynie przez miesiąc czasu. Należy zatem przyjąć, że świadek nie miała wiedzy na temat, w jakim czasie pracowała powódka wcześniej. Niezależnie od powyższego, nie są zgodne zeznania świadka i zeznania powódki, w jakim okresie pracowała również druga fryzjerka. Świadek zeznała, że pani A. jako druga fryzjerka pracowała pod koniec pracy powódki, a powódka wskazała, że pani A. jako fryzjerka pracowała na początku jej pracy u pozwanego. Te zeznania pozostają również w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że pracowała w salonie jedynie ona jako fryzjerka. Nie są również prawdziwe twierdzenia powódki, że salon był jedynie salonem fryzjerskim i że pracowała ona jako fryzjerka przez cały czas pracy salonu, skoro z zeznań również świadka powódki M. K. wynika, że pracowała ona jako kosmetyczka, było czynne solarium, a żona pozwanego pracowała jako stylistka paznokci.

Zatem nie można dać wiary powódce, że pracowała ona codziennie po 8 godzin dziennie.

Sąd dał zatem wiarę pozwanemu, którego zeznania w tym zakresie w pełni były zgodne z ustaleniami stron przy zawieraniu umowy o pracę, zgodne z zawartą umową o pracę, ale także zgodne z pozostałymi dokumentami i doświadczeniem życiowym, że powódka przychodziła do pracy w różnych godzinach i wychodziła o różnych godzinach w zależności od tego, jak przyjmowała klientów, natomiast nie było od niej wymagane aby pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy codziennie po 8 godzin przez cały okres zatrudnienia.

Zgodne z doświadczeniem życiowym i powszechnie znane jest, że w przypadku usług fryzjerskich, terminy spotkań są dopasowywane do terminów wskazanych przez klientów. Klienci co do zasady są umawiani telefonicznie. Powódka nie wykazała, aby miała tyle klientów, że musiała przychodzić do pracy i przebywać w pracy po 8 godzin dziennie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1998 r. w sprawie II CKN 816/87 (LEX 56813) zajął stanowisko, że: "nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z nią zgadza".

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że powódka i pozwany zawierając umowę o pracę przewidywali, że powódka będzie świadczyć pracę co do zasady w wymiarze 1/2 etatu, gdyż obie strony zdawały sobie sprawę, że czas pracy powódki będzie ściśle uzależniony od tego, ile będzie miała ona klientek, zatem strony przewidywały, że jedynie sporadycznie, zależnie od ilości klientów, będzie możliwym, że będzie ona pracować więcej niż jej wymiar czasu pracy, co jest dopuszczalne przez przepisy prawa pracy.

Powódka nie wykazała w toku postępowania, że miała tak dużą ilość klientów, aby można było przyjąć, że musiała pracować przez 8 godzin dziennie i przez 40 godzin tygodniowo.

Powódka nie wykazała również, że faktycznie wykazała pozwanemu wolę zawarcia z nią umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Takiej woli nie wyrażała na piśmie, nie wykazała żadnych wniosków pisemnych w tym zakresie, ale również zeznania stron jednoznacznie wskazywały, że powódka miała dobry kontakt towarzyski z żoną pozwanego, zatem nie było przeszkód do tego, aby wyraziła swoją wolę zawarcia umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dodatkowo należy podkreślić, że powódka w lipcu 2014 r. składała wniosek o rozwiązanie umowy o pracę, a jedynie na skutek prośby pozwanego dalej świadczyła pracę u pozwanego. Zatem gdyby faktycznie było tak, jak wskazywała powódka, że została przymuszona przez pozwanego do takich warunków pracy, to w tym momencie mogła ona zrezygnować z pracy u pozwanego. Dodatkowo należy wskazać, że do rozwiązania umowy o pracę doszło w wyniku wniosku powódki o rozwiązanie umowy o pracę, zatem Sąd nie dał wiary powódce, że została ona przymuszona do takich warunków pracy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, że została zmuszona szczególnymi okolicznościami do zawarcia z pozwanym umowy o pracę na 1/2 etatu, gdyż jest ona osobą, która nie ma nikogo na utrzymaniu. Jej zeznania, że musi utrzymywać 8-letnią siostrę nie zasługują na uwzględnienie w świetle zeznań pozwanego i doświadczenia życiowego, skoro jej siostra ma rodziców odpowiedzialnych za swoje dziecko, a także drugą dorosłą siostrę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd ustalając, że strony łączył stosunek pracy w wymiarze 1/2 etatu, oddalił powództwo powódki w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy zarówno w zakresie wymiaru czasu pracy, jak i wymiaru wykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Niezależnie od tego należy podkreślić, że żądanie sprostowania świadectwa pracy określone w ten sposób, że powódka wnosi o ustalenie, że wykorzystwała rzeczywiście 40 godzin urlopu, a nie 20 urlopu nie znajduje żadnej podstawy w obowiązujących przepisach prawa pracy, a także byłoby w razie jego uwzględnienia zapisem niekorzystnym dla powódki. Skoro bowiem powódka wykorzystwała jedynie 20 godzin urlopu, to brak jest podstaw do ustalenia, że wykorzystwała 40 godzin, chyba że faktycznie to miało miejsce, ale byłoby to ustaleniem niezgodnym z interesem powódki.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony w postaci umowy o pracę, świadectwa pracy, korespondencji stron, a także częściowo na zeznaniach świadka i przesłuchaniu stron.

Odnośnie zeznań świadka M. K., podkreślenia wymaga ich błahość dla rozpoznania sprawy. Bezsprzecznie zeznania świadka polegają na prawdzie – tzn. świadek przyznała zgodnie z twierdzeniami pozwanego, że zakład był zakładem fryzjersko – kosmetyczny, zatem wbrew twierdzeniom powódki, w czasie pracy zakładu nie musiała ona być w zakładzie przez cały czas. Twierdzenia powódki w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie również z uwagi na to, że były one sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Na uwzględnienie również zasługują zeznania tego świadka, że pracowała ona w wymiarze 8 godzin, a w zakładzie pracowały również dwie fryzjerki oraz żona pozwanego jako

stylistka paznokci. Jednak na bez znaczenia były zeznania tego świadka w zakresie ustalenia, że powódka pracowała w wymiarze całego etatu, gdyż świadek pracowała u pozwanego od 18 września 2014 r. nigdy wcześniej nie przychodziła do zakładu, zatem pracowała ona z powódką jedynie miesiąc czasu, a zatem nie może ona udzielać informacji w zakresie dotyczącym poprzedniego okresu pracy powódki. Niezależnie od tego, świadek wyraźnie wskazała, że poza powódką w zakładzie pozwanego pracowała druga fryzjerka, tj. pani A., co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami powódki, która wskazała, że pracowała sama w tym okresie, natomiast druga fryzjerka pracowała wcześniej.

Sąd odmówił co do zasady wiarygodności zeznaniom powódki, gdyż jej zeznania były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, ale również nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd dał wiarę powódce, że umowę o pracę podpisywała ona z pozwanym, nie dał jej jednak wiary, że w ogłoszeniu w Internecie była wskazówka, że pozwany zatrudni fryzjerkę na cały etat. Takich informacji zwyczajowo nie umieszcza się w takich ogłoszeniach, a nawet jeśli tak było, powódka winna była to ogłoszenie przedstawić jako dowód. Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby w Internecie było takie ogłoszenie, jak wynika z materiału dowodowego, powódka nigdy nie wносиła do pozwanego o zawarcie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd nie dał wiary również powódce w zakresie w jakim ona zeznała, że została zmuszona przez pozwanego na zawarcie umowy w wymiarze 1/2 etatu. O braku prawdziwości jej zeznań świadczą nie tylko zeznania pozwanego, ale całość okoliczności pracy powódki. Powódka jest osobą, która nie ma nikogo na utrzymaniu, nie spoczywa na niej obowiązek utrzymania siostry, jej siostra ma oboje rodziców i na nich spoczywa obowiązek utrzymania i wychowania dziecka. Nadto powódka nie zaprzeczyła zeznaniom pozwanego, że faktycznie utrzymywała dobre kontakty towarzyskie z żoną pozwanego, a jej długość okresu zatrudnienia, a zatem również warunki zatrudnienia były uzależnione od woli powódki. Nie sposób uznać, że powódka była stroną „słabszą” w łączącym strony stosunku pracy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w pkt I wyroku.

O kosztach procesu zasądzonych od powoda na rzecz strony pozwanej orzeczono na podstawie w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca na żądanie strony przeciwnej obowiązana jest zwrócić koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty należne pełnomocnikowi strony pozwanej złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60,00 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm).

Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 i art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Natomiast w myśl art. 113 ust. 1 w/w ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jako, że powództwo podlegało oddaleniu, a tym samym strona pozwana wygrała proces, w związku z czym nie zachodziły podstawy do obciążenia jej brakującymi kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu, o czym orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku.